

# Wierzenia starożytnych Egipcjan



Przemysław Majka

Celem poniższej pracy jest przedstawienie podstawowych zasad rządzących religią starożytnego Egiptu, czyli jednej z najstarszych i najbardziej skomplikowanych religii świata. Aby zrozumieć, czym była i jak ewoluowała należy wyjaśnić nie tylko jak powstała i kto ją stworzył, ale również postarać się objaśnić specyficzny sposób postrzegania świata przez Egipcjan. Ich religia nie jest jedynie jedną z wielu filozofii. Ukształtowana nad brzegami Nilu zawiera w sobie historię, dzieje, wierzenia, kultury, system władzy, hierarchię społeczną oraz sztukę ludu, który ją stworzył. Dlatego jest tak skomplikowana i dlatego przetrwała tak długo jak istniało egipskie państwo.

## Władza

Około 3100 r. p.n.e. faraon Menes zjednoczył Górny i Dolny Egipt w jeden organizm państwowy. Państwo scalono siłą, pod berłem niczym nie ograniczanego despoty. Aparat administracyjny tworzyli kapłani, którzy oprócz nadzoru nad chłopami zajmowali się budowaniem autorytetu władcy<sup>1</sup>. Faraon został ogłoszony bogiem i jako taki rządził tak światem widzialnym, czyli państwem, jak i światem sił nadprzyrodzonych, czyli chociażby wylewami Nilu. Nikt na Ziemi nie był mu równy, stąd na reliefach z tego okresu postać władcy przewyższała wielokrotnie innych ludzi. Z czasem pozycja królów zaczęła maleć. Im wyższe stawały się piramidy tym bardziej rosło znaczenie kapłanów i arystokracji. Formalnie, faraon nadal rządził despotycznie, ale już nie sam, lecz z pomocą całego zastępu wezyrów i arcykapłanów. W efekcie malało również religijne znaczenie władcy. Króla-boga zaczęto postrzegać jako syna bożego, a później jako odbicie boga<sup>2</sup>. Dłuższa tytulatura zakrywała jedynie powolny upadek królewskiego kultu.

Rosła za to siła kapłanów. Zamknięcie w swych świątyniach, poświęceni modłom, naukom i rządzeniu, mieli czas na to by wypracować złożony system religijny, oparty na dawnych wierzeniach i odzwierciedlający ich poglądy<sup>3</sup>. Przywilejami, jakimi dawniej cieszył się król – uroczysty pogrzeb i zaliczenie w poczet bogów po śmierci – zaczęła się szczycić cała kapłańska elita. Nieuniknione konflikty między kapłanami przybierały formę sporów religijnych. Zaś wyniki konfliktów wpływały nie tylko na siłę poszczególnych świątyń, ale również na pozycję, jaką zajmowali ich bogowie<sup>4</sup>. Stąd też nieustanna fluktuacja bogów, którzy raz sprawowali władzę monarszą na niebie – vide bóg słońca Re – by za jakiś czas

---

<sup>1</sup> *Cywilizacje starożytne: przewodnik encyklopedyczny*, pod red. Arthura Cotterella, s. 21

<sup>2</sup> Siegfried Morenz, *Bóg i człowiek w starożytnym Egipcie*, s. 42 i 54

<sup>3</sup> *Encyklopedia religii świata*, pod red. Frédérica Lenoir i Ysé Tardan-Masquelier, s. 35

utracić ją na rzecz kogoś innego – w tym przypadku Amona – pana siły sprawczej, morskich fal i przeznaczenia.

Jednakże religia starożytnego Egiptu nie była wyłącznie dziełem kapłanów. Co prawda, to oni tworzyli skomplikowaną frazeologię i wiedzę religijną, lecz jej odbiorcami byli pracujący dla nich chłopci. Ci zaś, oddawali cześć temu, co było im bliskie: zwierzętom i bogom szczęścia, radości, płodności i obfitych plonów. Rytuały wymyślane przez kapłanów stopniowo odbiegały od chłopskich oczekiwań, stawały się sztywne, formalne i niezrozumiałe.

Prawdziwy kryzys władzy, a także religijności przypada na tzw. Pierwszy Okres Przejściowy (ok. 2160-2040 p.n.e.)<sup>5</sup>. Głód, bunty chłopskie, nieudolne rządy oraz poszukiwanie nowych środków religijnej ekspresji przyniosły poważne zamieszanie i zmianę dotychczasowych obyczajów. Rabunki grobów zmusiły kapłanów do zastąpienia piramid ukrytymi grobowcami. I te były płańdrowane, ale niewątpliwie ich budowniczości mieli nadzieję ocalić życie pozagrobowe swoich panów. Niezadowolenie społeczne doprowadziło do tego, że świątynie zaczęły organizować nową formę kult – pielgrzymki bogów. W ich trakcie lud mógł popatrzeć na posągi bogów, zetknąć się z dotychczas niedostępnym sacrum oraz poprosić opatrzność o wstawiennictwo. Prośby zapisywano na małych skorupkach lub skrawkach papirusu, zwykle w formie pytania twierdzącego, tak, aby bogowie naturalnie przychyliłi się do życzenia. Papirus przekazywano kapłanom, którzy wyrażali wolę boga niosąc posąg na prawo, co oznaczało „tak”, lub na lewo, czyli „nie”<sup>6</sup>.

W momencie zjednoczenia obu Egiptu, w kraju istniały setki kultów. Żaden nie został zakazany. Niektóre świątynie, związane z aktywniejszymi ośrodkami wchłonęły swoich konkurentów. Część zwyczajów zanikła, część połączono ze sobą. Proces ten trwał przez cały okres istnienia religii. Realne polityczne wydarzenia przenoszono w świat bogów. Ważniejsi bogowie przyjmowali imiona i charakterystyki pomniejszych. Postaci bogów zlewały się ze sobą, nabierały podwójnej, potrójnej, a nawet poczwórnej tożsamości. Kapłani stanęli przed dylematem – jak wytłumaczyć przemianę jednego boga w drugiego, jak racjonalnie połączyć ze sobą sprzeczności. Kilkakrotnie próbowano przekuwać liczne wierzenia w jeden spójny system religijny, jednakże szybko zanikał on w mrowiu innych koncepcji<sup>7</sup>.

Tworzeniem teorii zajmowali się kapłani. Niemniej, religię starożytnego Egiptu cechował brak doktrynerstwa. Stare zwyczaje podtrzymywano ze względu na tradycję, a nie z

---

<sup>4</sup> Siegfried Morenz, op. cit., s. 59

<sup>5</sup> *Cywilizacje starożytne: przewodnik encyklopedyczny*, pod red. Arthura Cotterella, s. 23

<sup>6</sup> Jaroslav Černý, *Religia starożytnych Egipcjan*, s. 68

powodów ideologicznych. Nie rozstrzygano problemów religijnych poprzez eliminację poglądów przeciwników, lecz inkorporowano je do własnych nauk, tak, aby z czasem stały się elementem tradycji w formie dopuszczonej przez kapłanów. Oczywiście, utrudniało to pracę następnym pokoleniom kapłanów, którzy musieli opanować ogromną spuściznę przodków, co gorsza, nie skodyfikowaną, a zawartą w całym zbiorze skomplikowanych gestów i rytuałów<sup>8</sup>.

Wysokość pozycji kapłana zależała od obowiązków, jakie wypełniał wobec swojego boga. Teoretycznie najważniejszym sługą bożym był faraon. Faktycznie, arcykapłan, a częściej jego zastępca wykonywaniu zadania faraona<sup>9</sup>. Do najważniejszych należało celebrowanie świąt związanych z wylewami Nilu oraz rytuał otwarcia ust<sup>10</sup>. Rytuału dokonywano każdego ranka przed posągami boga. Kapłan udawał się do świątyni przed świtem, otwierał zaplombowane wieczorem pomieszczenie i posypywał podłogę piaskiem wypędzając tym samym złego Seta. Następnie przewodniczył ceremonii, w trakcie której namaszczano posąg olejkami, okadzano pachnidłami, zmieniano szaty i malowano. Na koniec podawano bogu posiłek i na powrót zamykano salę. Rytuał miał na celu zachęcanie boga do wcielenia się w postać posągu<sup>11</sup>. Bóg, obecny pośród wiernych, błogosławił ich i pomnażał ich dobra w zamian za ofiarę, czyli boską przekąskę. Dary składano w symbolicznej formie. Zwykle usuwano je po jakimś czasie i przekazywano sługom świątynnym.

Do pomieszczenia, w którym stał posąg mieli wstęp jedynie czysti rytualnie kapłani. Czystość osiągnano dzięki abstynencji seksualnej, rytualnej kąpieli, depilacji ciała oraz dzięki noszeniu charakterystycznych, długich, białych szat<sup>12</sup>. Zwykli wierni mogli zobaczyć swojego boga podczas pielgrzymki lub w trakcie świąt, kiedy kapłani wynosili posąg na dziedziniec świątyni<sup>13</sup>. Dlatego świątynie dostosowano do dwóch celów: zapewnienia bogu odizolowanego pomieszczenia i przyjęcia mas wiernych w okresie świątecznym<sup>14</sup>. Z czasem, gdy kapłani stali się prawdziwymi władcami Egiptu, świątynie rozrosły się do gigantycznych rozmiarów – kompleksów, zespołów, całych kapłańskich miast. Kompleks świątyni Amona w Karnaku służył zarówno celom religijnym, jak i politycznym. Ta swoista kapłańska stolica

---

<sup>7</sup> Ibidem, s. 33

<sup>8</sup> Siegfried Morenz, op. cit., s. 22

<sup>9</sup> *Encyklopedia religii świata*, pod red. Frédérica Lenoir i Ysé Tardan-Masquelier, s. 44

<sup>10</sup> Siegfried Morenz, op. cit., s. 89

<sup>11</sup> *Encyklopedia religii świata*, pod red. Frédérica Lenoir i Ysé Tardan-Masquelier, s. 46

<sup>12</sup> Ibidem, s. 44

<sup>13</sup> Siegfried Morenz, op. cit., s. 96

<sup>14</sup> Wokół posągów boga zbierały się masy wiernych. Egipcjanie praktykowali pobożność zbiorową, świątynną, a nie indywidualną. Ibidem, s. 96

państwa stała się rzeczywistą stolicą Egiptu w Okresie Schyłkowym (656-332 p.n.e.), kiedy rządy przejęli arcykapłani Amona.

## Wiara

Większość egipskich wierzeń to efekt powolnego łączenia i ewolucji kultów animistycznych w politeizm. Wiarę w moc zwierząt, które podziwiano za płodność, drapieżność i wytrzymałość, przypisywano antropomorfizowanym bogom. Każde zwierzę miało swojego pozaziemskiego pana. Pana, który udzielał mu swojej mocy. Sachmet o głowie lwicy uosabiała wojnę. Szakal to Anubis, bóstwo obrządku pogrzebowego. Sobek, bóg-krokodyl opiekował się wodami Nilu. Sokół – Horus, szybujący wysoko na egipskim niebie, był przewodnikiem Re, bóstwa solarnego o głowie sokoła ukoronowanej tarczą słoneczną. Istoty wyższe przedstawiano w postaci zwierzęcia, pół-człowieka lub wysublimowanego symbolu<sup>15</sup>. Wierzono, że każda żywa istota posiada ka, coś na kształt życia, indywidualnej osobowości. Bóg był obdarzony wieloma życiami – kau, czyli ka w liczbie mnogiej<sup>16</sup>. Kau boga dawały życie jego emanacjom, na przykład specyficznym, unikalnym zwierzętom. Początkowo, centralne miejsce w świątyniach mogły zajmować zwierzęta. Z czasem zastąpiły je posągi, które, jak wierzono, potrafiły ożywać dzięki boskiej mocy. Bóg schodził na Ziemię i wcielał się w postać posągu. Żeby jednak istota wyższa to zrobiła trzeba ją było do tego zachęcić. Należało zbudować jej dom, zapewnić służbę, jedzenie i rozrywkę. Analogicznie, opiekowano się wybranym zwierzętom, noszącym znaki sugerujące, że zamieszkało w nich boskie ka; np. w świątyni Amona taki symbolem była absolutna czerń maści byka<sup>17</sup>.

Ka człowieka istniało również po śmierci. Egipcjanie wierzyli, że ludzie zostali ulepiani z gliny na kole garncarskim boga Chnuma<sup>18</sup>. Istniała również inna teoria, która głosił, że ludzkość narodziła się z łez boga Re. Niemniej, ka było związane z ciałem, zakłete w jego formie i kształcie. Inne pojęcie – ba – czyli niematerialna osobowość, przedstawiana jako ptak z ludzką głową – odpowiada naszemu pojęciu duszy. Ba było, już wspomnianą, mocą. Tak jak bogowie posiadali moc (którą mogli mnożyć), tak i ludzie mieli swoje ba<sup>19</sup>.

Źródłem boskiej mocy był demiurg, który stworzył bogów i świat. Istniały trzy teorie kosmogoniczne związane z trzema rywalizującymi ośrodkami Hermopolis, Heliopolis i

---

<sup>15</sup> Ibidem, s. 32-33 zob. też *Encyklopedia religii świata*, pod red. Frédérica Lenoir i Ysé Tardan-Masquelier, s. 38-39

<sup>16</sup> *Encyklopedia religii świata*, pod red. Frédérica Lenoir i Ysé Tardan-Masquelier, s. 39

<sup>17</sup> Andrzej Niwiński, *Mity i symbole religijne starożytnego Egiptu*, s. 40

<sup>18</sup> Ibidem, s. 80

Memfis<sup>20</sup>. „Hermopolis to nazwa grecka: miasto Hermesa. Grecy identyfikowali z Hermesem lokalnego boga Tota [...]. Egipska nazwa tego miasta brzmiała Hemenu, co oznacza „osiem”. Według tamtejszej koncepcji w praoceanie istniało pierwotnie 9 prabóstw: węży i żab, połączonych w cztery pary. Były to: Nu i Nenet (prawody i załączki granic wszechświata: górnego i dolnego nieba), Kuk i Kuket (ciemność), Huh i Huhet (nieskończoność czasowa i przestrzenna) oraz Amon i Amonet (niewidzialność i ukrytość). Ta ogdoada, czyli ósemka, odzwierciedla swymi imionami cechy chaosu [...]. Wspólnym dziełem owych protodemiurgów było jajo kosmiczne pływające w praoceanie. Stworzenie świata nastąpiło w chwili rozbicia jaja i wyklucia się z niego boga stwórcy.”<sup>21</sup> Bóg wyłonił się z praoceanu, z kwiatu lotosu i stanął na stworzonym przez siebie prapagórku. Teoria ta wprowadza podstawowe dla Egipcjan pojęcia praoceanu, prapagórku, czasu i przestrzeni oraz chaosu i porządku.

Etymologia tych pojęć jest wiązana ze specyfiką egipskiej geografii. Obserwacje przyrody i zachodzących w niej zmianach wpłynęły na egipską mentalność. Coroczne wylewy Nilu zamieniały spieczoną, umierającą ziemię w rozległe morze. Muł naniesiony przez rzekę użyźniał glebę. Na mulistych pagórkach, powoli wyłaniających się z wezbranej wody, rozkwitało nowe życie. Oświetlone łaskawym słońcem rośliny rosły bardzo szybko i przynosiły Egipcjanom obfite plony. Ponieważ Egipt był dla jego mieszkańców jedynym istotnym, prawdziwym światem, wierzono, że cała Ziemia powstała w ten sam sposób. Takie zjawiska jak deszcz, rzadko występujący w Egipcie, traktowano niczym anomalie występujące w krajach, w których nadal panuje chaos, i w których woda pada z nieba zamiast płynąć, całkiem normalnie, jedną, wielką rzeką.

Kosmos, przed powstaniem, wypełniały materialne i niematerialne wody praoceanu. Nie istniał podział między podstawowymi pojęciami: przestrzeń była bezkresna, materia była nieokreślona. Temu chaotycznemu stanowi rzeczy położył kres demiurg. Stworzył granice chaosu, uporządkował świat i nadał mu pewne właściwości, które uosabiają bogowie. Punktem, w którym rozpoczął swoje dzieło był prapagórek, przedstawiany w egipskiej sztuce jako obelisk (często tożsamy z samym demiurgiem). „Wielkim Bogiem demiurgiem w koncepcji heliopolitańskiej był Re Horachty Atum Chepry. Już sam wygląd tego imienia świadczy, że powstało ono wskutek połączenia różnych aspektów boga, które pierwotnie same były przypuszczalnie niezależnymi bóstwami. Re to Słońce, co od razu zwraca uwagę

---

<sup>19</sup> *Encyklopedia religii świata*, pod red. Frédéric Lenoir i Ysé Tardan-Masquelier, s. 38

<sup>20</sup> Jaroslav Černý, op. cit., s. 37

<sup>21</sup> Andrzej Niwiński, op. cit., s. 35-36

na solarny charakter tej kosmogonii. Horachty znaczy Horus na obu horyzontach [...]. Atum to dwuznaczne słowo, pozornie zawierające sprzeczność. Z jednej strony może znaczyć „Nic”, z drugiej zaś odwrotnie „Wszystko”, „Komplet”.<sup>22</sup> W skrócie mit o stworzeniu wygląda następująco: „Atum stworzył pierwszą parę bogów Szu i Tefnut, z nich wyłoniła się kolejna para, Geb i Nut. Ci ostatni dali życie kolejnemu pokoleniu bóstw: Ozyrysowi, Setowi, Izydzie, Neftydzie, a Ozyrys i Izyda z kolei – Horusowi.”<sup>23</sup>

Szczegóły teorii pozostają sporne. Na przykład: jak Atum stworzył bogów? Istnieje kilka interpretacji: po przez samogwałt, splunięcie, wydanie tchnienia. Każda z nich cieszyła się pewną popularnością i wywodziła się z kultu odmiennych aspektów bóstwa<sup>24</sup>. Chociaż wzajemnie wykluczające się wszystkie obowiązywały w tym samym czasie. To nie prawdopodobieństwo teorii, lecz symboliczne znaczenie szczegółów było dla Egipcjan istotne.

Bóg Geb reprezentował ziemię, bóg Szu – powietrze podtrzymujące bogini Nut, czyli sklepienie niebieskie. Nut przedstawiano w postaci nagiej kobiety opartej rękami i nogami na górach okalających świat, lub też jako boską krowę. Ta ostatnia postać wywodzi się z mitu o zniszczeniu ludzkości. Bóg Re dowiedział się, że ludzie spiskowali przeciwko niemu i postanowił wygubić rodzaj ludzki. Zesłał na Ziemię bogini-lwicę Sachmet. Re, co prawda, szybko się rozmyślił, ale bogini zasmakowała w mięsie ludzkim i nie chciała przerwać uczy. Bóg-słońce użył podstępu i zmieszał czerwony sok z piwem. Bogini przekonana, że to ludzka krew, rzuciła się na napój i zamroczona uznała, że zniszczyła całą ludzkość. Re ocalił resztki ludzkości, zamienił Nut na krowę, dosiadł ją i udał się do nieba. Pozostawił ludziom Tota – boga-pisarza, który nauczył ludzi pisma. Symbolem Tota, zastępcy Słońca-Re jest księżyc<sup>25</sup>.

Jednocześnie funkcjonowały podania jakoby Słońce-Re był synem bogini Nut. Nut miała połykać Słońce wieczorem i rodzić je na nowo każdego ranka. W tym przypadku słońce reprezentowało życie. Dlatego za symbol Re uznawano skarabeusza – małego żuka, toczącego kulkę gnoju, w której składał jajeczka. Egipcjanie wierzyli, że skarabeusz rodzi się sam z siebie i pojawia się z nikąd<sup>26</sup>.

Wędrowkę Re na niebie tłumaczył mit o uskrzydłonym dysku. Legenda opowiada historię walk Re i Horusa z potworami i demonami. Bóg-słońce miał podróżować po nieboskłonie na boskiej barce i niszczyć napotkanych przeciwników. Na czele jego orszaku

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 48

<sup>23</sup> Ibidem, s. 49

<sup>24</sup> Zob. też Andrzej Niwiński, *Mity i symbole religijne starożytnego Egiptu*, s. 50-55 oraz *Encyklopedia religii świata*, pod red. Frédérica Lenoir i Ysé Tardan-Masquelier, s. 38

<sup>25</sup> Andrzej Niwiński, op. cit., s. 56-57

stał Horus, syn Ozyrysa. Horus usuwał przeszkody na szlaku ich podróży i tak płynąc bogowie docierali szczęśliwie do boskiej krainy na zachodzie. Takie idee, jak: słoneczna barka, boski przewodnik, niebiańska wędrówka, krajna bogów i skrzydlaty bóg, wywodzą się częściowo z tego mitu i zakorzeniły się w egipskim systemie pojęć. Ich egzegeza ulegała stopniowej ewolucji, aż do momentu, w którym zachowały się jedynie w formie symboli koła i skrzydeł, często „doczepianych” innym bogom.

Prawdopodobnie załączki mitu wywodzą się z czasów, w których liczne, prehistoryczne państewka walczyły o dominację w Egipcie. Stąd Horus reprezentował władcę, którego imię zagubiło się w mrokach dziejów, a demony były, w istocie, obcymi kultami, z którymi musiał on walczyć. Ta starożytna legenda, jak wiele egipskich opowieści, straciła swój pierwotny wymiar polityczny i nabrała charakteru kosmicznego<sup>27</sup>.

Trzecią, ze wspomnianych koncepcji kosmogonicznych, była teoria z Memfis. Kapłani miejscowego boga Ptaha utrzymywali, że to on stworzył świat. Miał tego dokonać nazywając każdą rzecz. Wymieniają nazwę rzeczy, jednocześnie stwarzał ją. Kosmogonia memficka nie tłumaczyła całego szeregu zjawisk przyrodniczych w takim samym stopniu jak jej konkurentki. Z czasem jej znaczenie zanikło i dołączyła do wersji heliopolitańskiej<sup>28</sup>.

## Rytuał

Egipska religia orbitowała wokół przeciwstawnych pojęć życia i tworzenia z jednej strony oraz śmierci i zniszczenia z drugiej. Ich wzajemne relacje, podział, naturalną kolej rzeczy reprezentowała maat. Maat należy do trudnych do wytłumaczenia pojęć. Demiurg stworzył świat zgodnie z określonym porządkiem, czyli maat. O porządek ten należało dbać każdego dnia. Jego istnienie ograniczało chaos. Rytuály odnawiały granice uporządkowanego świata. Tak więc, świątynie pomagały utrzymać, lub posługując się egipską terminologią, ożywiać świat każdego dnia zgodnie z boskim planem. Natomiast wierni winni byli oddawać maat cześć jako bogini i jednocześnie traktować ją jak główną zasadę etyczną. Jakkolwiek w literaturze przedmiotu, maat określana jest jako etyka, Siegfried Morenz zauważa, że egipska religia była zbyt zrytualizowana aby zdefiniować klarownie różnice między dobrem a złem. Należało „mówić maat, czynić maat”, lecz nie pisano, w jaki sposób<sup>29</sup>. Nie tworzone przykazań, nie dawano wiernym wskazówek. Dobro (nufer) kojarzono z pięknem, zło (dżow)

---

<sup>26</sup> Jaroslav Černý, op. cit., s. 43

<sup>27</sup> Ibidem, s. 41

<sup>28</sup> Andrzej Niwiński, op. cit., s. 59-60



z brzydotą i cierpieniem<sup>30</sup>. Dobry człowiek postępował zgonie z tradycją, wypełniał swoją rolę w społeczeństwie i składał ofiary bogom. Egipska etyka, ograniczała się do rytualnych czynności. Wierny nie musiał wierzyć, aby żyć zgodnie ze wyznacznikami swojej religii.

Etymologii maat można doszukiwać się w cykliczności wylewów Nilu. Życie egipskich chłopów zależało od poziomu, do jakiego unosiła się tafla rzeki – jeśli był zbyt wysoki, woda nie opadała i rolnicy nie mogli uprawiać pól, gdy był za niski, groziła im susza i głód. Ponieważ, nie znano powodów wylewów, przypuszczano, że skoro są one tak istotne, zostały ustanowione na samym początku świata. W zasadzie, to w oparciu o nie stworzono rzeczywistość. To one konstruowały świat. A że były kruche trzeba było o nie dbać, składać bogom ofiary i żyć zgodnie z maat. Z tych zabobonów zrodziła się idea maat, która wrosła do egipskiej religii i nadała jej specyficzną harmonię, która ewoluowała w kierunku skostniałego rytualizmu.

Z drugiej strony, koncepcja utrzymywania świata w harmonii doprowadziła Egipcjan do przekonania, że podobny, naturalny porządek istnieje w zaświatach. Stąd należało dbać o maat, aby zasłużyć na życie po śmierci.

Egipskie wierzenia pozagrobowe były dość skomplikowane. Przede wszystkim, ogromną rolę odgrywała ciągła bliskość pustyni kształtującej postrzeganie przez Egipcjan śmierci<sup>31</sup>. Pustynia zachodnia (dzisiaj Libijska) była nie do przebycia. Nie istniały za nią żadne stałe siedziby ludzkie, nie prowadziły tamtędy żadne szlaki handlowe. Jednym słowem była to terra incognita. Zatem w powszechnym przeświadczeniu, udać się na zachód oznaczało po prostu umrzeć. Jednocześnie pustynia była groźna. Zamieszкана przez węże, skorpiony, szarańcze i dzikie bandy koczownicze, które od czasu do czasu najeżdżały Egipt, nawiedzana przez groźne burze piaskowe i stale wisząca nad żyznym Egiptem niczym groźba, zwiastun suszy, głodu i śmierci.

Z drugiej strony piaski pustyni posiadały naturalną zdolność mumifikacji ciał. Do dzisiaj znajduje się świetnie zachowane zwłoki nieszczęsnych podróżników, którzy zgubili się kilkaset lat temu na pustyni. Starożytni Egipcjanie, szczególnie ci, którzy nie byli w stanie zapłacić za pochówek, umieszczali zwłoki swoich krewnych pośród piasków. Pustyni bano się, ale również szanowano ją i oddawano jej cześć.

Bogiem piasków był Set. Najczęściej przedstawiano go w postaci pół-człowieka, pół-psa. Set odgrywał rolę czarnego charakteru pośród egipskich bogów. Miał on brata Ozyrysa,

---

<sup>29</sup> Siegfried Morenz, op. cit., s. 111-113

<sup>30</sup> Jaroslav Černý, op. cit., s. 68

<sup>31</sup> Ibidem, s. 71

którego ludzie szanowali i podziwiali. Set, zazdrosny o wpływy brata, postanowił go zabić w taki sposób, aby nikt się o tym nie dowiedział. Pociął, więc ciało Ozyrysa na trzynaście kawałków i rozrzucił je na wszystkie strony świata. Jednakże, Izyda, żona Ozyrysa zdołała pokrzyżować plany Seta. Zabrała wszystkie części męża, połączyła je i zdołała ożywić męża w cudowny sposób. Horus, syn Ozyrysa, odnalazł Seta i pokonał go w zażartej bitwie, w trakcie której Set wyłupił mu oko<sup>32</sup>. Odtąd magiczna moc oka obdarza zmarłych wzrokiem.

Ozyrys został panem zaświatów i zmartwychwstałego życia. Mit o nim jest epicką wersją ewolucji egipskich zwyczajów grzebalnych. Początkowo zmarłych grzebano na pustyni, z twarzą zwróconą na zachód. Później, wypracowano koncepcje ka i sposoby mumifikacji ciała. Wierzono bowiem, że do zmartwychwstania niezbędne jest ciało, w takiej samej formie w jakiej istniało za życia. Zasadniczo ograny wewnętrzne nie były potrzebne. Umieszczano je w urnach kanopskich, a zastępowano kawałkami papieru, trocinami lub szklanymi kulkami w przypadku oczu. Zachowywano natomiast serce jako siedzibę myśli i siły życiowej. Serce zmarłego było mu potrzebne, gdy stawał przed sądem Ozyrysa, Tota i Anubisa. Trzech bogów poddawało śmiertelnika badaniom i sprawdzało czy żył moralnie, czyli zgodnie z maat. Jego serce kładziono na szali wagi i sprawdzano czy równoważyło ciężar pióra maat. Organy złych ludzi były pożerane przez demona Ammita, częściowo lwa, hipopotama i krokodyla. Zasłużeni zmarli trafiali do boskiej krainy, w której wiedli w zasadzie takie samo życie jak w Egipcie. Różnica polegała na tym, że, o ile miało się dobrych krewnych, można było wieść wygodniejsze życie. Krewni składali zmarłym ofiary, które docierały do zaświatów. W zamian, przodkowie wspierali prośby darczyńców. Po za tym, sporządzano uszebti, figurki grobowe z gliny, fajansu lub drewna. Uszebti wykonywały pracę zmarłego w zaświatach. Umieszczanie figurek grobowych posunęło się aż do takiego stopnia, że w grobowcach możnych układano wyposażenie domów, postacie wezyrów, sług, rydwanów, a także składowano zmumifikowane ciała ulubionych zwierząt. Całkiem możliwe, że zwyczaj ten wywodzi się z czasów I dynastii, kiedy wraz z władcą grzebano jego służących. Uderza również niesamowita hierarchiczność egipskiego społeczeństwa. Nawet po śmierci nie można było awansować. Co więcej, o godne życie po śmierci należało zadbać za życia. Bogaci kupowali sobie ekskluzywne komory grobowe i opłacali z góry fachowców z Pięknego Domu zajmujących się mumifikacją. Biedni musieli się ograniczyć do skromnych uroczystości i prostych zwyczajów pogrzebowych. Zwykle ich ciała wrzucano do basenu z

---

<sup>32</sup> Andrzej Niwiński, op. cit., s. 207-217

sodem, mającym właściwości higroskopijne, nie usuwano wnętrzości i przez to narażano ciało na zniszczenie<sup>33</sup>.

Po za właściwą konserwacją ciała należało również pomóc zmarłemu w „przebudzeniu się po śmierci.” Dlatego na ścianach grobowców, sarkofagach i papirusach dołączanych do mumii umieszczano znaki, wskazówki, zaklęcia i amulety dla zmarłego. Teksty umieszczane w komorach grzebalnych, znane jako „Teksty Piramid” i „Teksty Sarkofagów” są dzisiaj naszym głównym źródłem wiedzy o egipskiej religii.

Egipcjanie wierzyli w przeznaczenie, które jednakże można było przewyciężyć poprzez pracę lub dzięki magii (hike). Nie istniał klarowny podział między magią a religią<sup>34</sup>. Kapłani znający właściwe inwokacje jednocześnie oddawali cześć bogom i praktykowali magię. Potężni ludzie potrafili podporządkować sobie bogów, zmylić ich lub oszukać. Znana legenda o księciu Sinuhe opowiada historię człowieka, który chciał uciec przed odpowiedzialnością. Ostatecznie ugiął się i uznał, że nic nie dzieje się bez woli boga. Niemniej, wierzono, że czasem można zmienić swój los. Temu właśnie służył cały ceremoniał pogrzebowy oraz tzw. Księga Umarłych. Był to zbiór magicznych formuł pomagających zmarłemu przejść przez niebezpieczną krainę duchów i potworów w drodze na sąd Ozyrysa. Księga tłumaczyła jak unikać demonów, w którą stronę podążać i jak odpowiadać na pytania przed sądem. Zawierała pełen opis zaświatów i stanowiła coś na kształt paszportu do życia pozagrobowego<sup>35</sup>. Zwykle spisywano ją na papirusie i umieszczano jak najbliżej ciała zmarłego.

Powyższy obraz religii starożytnego Egiptu nie byłby pełen gdybym nie wspomniał o intrygującym naukowców wydarzeniu, tzw. herezji amarneńskiej. Wydarzenie to miało miejsce w okresie panowania XV dynastii za czasów faraona Amenhotepa IV (1670-1350 p.n.e.)<sup>36</sup>. Okres ten można nazwać złotym wiekiem Egiptu. Egipcjanie wypędzając najeźdźców z Azji, Hyksosów, zapędzili się aż do Syrii i zbudowali potężne, wieloetniczne imperium. Klasa rządząca poszerzyła tak państwo, jak i swoje horyzonty. Prawdopodobnie faraon nosił się z zamiarem ugruntowania swojej władzy poprzez stworzenie jednego, ujednoliczonego dla wszystkich kultu. Amenhotep ogłosił, że istnieje tylko jeden bóg Słońce-Aton<sup>37</sup>. Wprowadzono monoteizm i zakazano czczenia innych bogów niż Aton. Władca zmienił imię na Echnaton i przeniósł stolicę państwa z Teb do Achetaton (dzisiejsza Tel el-

---

<sup>33</sup> *Cywilizacje starożytne: przewodnik encyklopedyczny*, pod red. Arthura Cotterella, s. 41-42 Zob. też Andrzej Niwiński, op. cit., s. 227-250

<sup>34</sup> Jaroslav Černý, op. cit., s. 49

<sup>35</sup> Siegfried Morenz, op. cit., s. 51

<sup>36</sup> *Cywilizacje starożytne: przewodnik encyklopedyczny*, pod red. Arthura Cotterella, s. 27

Amarna). Echnaton wierzył, że on i jego rodzina są wyrazicielami boskiej woli. Wprowadzona przez niego rewolucja nie tylko obaliła podstawy dotychczasowej wiary, ale i całkowicie przewartościowała sztukę. W miejscu dawnych symbolicznych i alegorycznych form pojawiły się mniej lub bardziej naturalne postacie faraona i jego rodziny. Stare przybytki zamknięto i w kraju zapanował chaos. Oczywiście, reforma Echnatona spotkała się ze znacznym oporem kapłanów. Wydaje się również, że tradycjonalistyczne społeczeństwo nie poparło faraona. Echnaton odizolował się w swojej nowej stolicy i pogrążał coraz głębiej w mistycyzmie. Gdy umarł, do władzy powrócili kapłani Amona, którzy zakazali kultu Atona i kazali wymazać imię Echnatona ze wszystkich budynków. Achetaton zostało opuszczone<sup>38</sup>.

Herezja amarneńska jest jedynym przypadkiem nietolerancji i fanatyzmu w historii egipskiej religii. Przyczyniła się do destabilizacji i upadku imperium faraonów. Z drugiej strony, stanowi niezaprzeczalny dowód na znaczny postęp koncepcji religijnych Egipcjan, którzy uwierzyli, choć na krótko, w jednego boga. „Drugi następca Echnatona, Tutenchamon („Żywy wizerunek Atona”), zaznaczył wyraźny nawrót do dawnej religii przez zmianę swego imienia na Tutenchamun („Żywy wizerunek Amuna”)[...]. Za następcy Tutenchamuna – władcy imieniem Horemheb, zaczęło się prześladowanie imienia i przedstawień Echnatona, a wpisane w kartusze imię boga wszędzie niszczone. Jako ciekawostkę, można odnotować fakt, że ta nienawiść była bezpośrednio i zasadniczo skierowana przeciwko osobie twórcy atonizmu, a mniej przeciwko bogu Atonowi. Faktem jest też, że nigdy więcej nie tworzono wizerunków dysku słonecznego z promieniami zakończonymi dłońmi, ale wszędzie, gdziekolwiek dotychczas się znajdowały, pozostały nietknięte. Echnaton wszedł jednak do historii egipskiej jako „wróg z Achetaton”, a jego panowanie określano mianem „Rebelii”.<sup>39</sup>

Religia starożytnego Egiptu ewoluowała przez ponad trzy tysiące lat w specyficznych warunkach nad brzegami Nilu i przeszła od prostych wierzeń animistycznych do politeizmu zmierzającego w kierunku koncepcji jednego boga. Te, specyficzne warunki odnoszą się tak do geografii i przyrody, jak i do systemu politycznego Egiptu. Religia nie została objawiona, nie została przekazana przez jednego boga, narzucona z zewnątrz ani oparta o jasne i klarowne przykazania. Wyrosła na gruncie systemu, w którym rządzą kapłani. To oni nadali jej kształt i przeistoczyli z prymitywnych wierzeń w zinstytucjonalizowany kościół. Jednocześnie nie pokusili się o jej uporządkowanie i wyposażyli w całą masę bogów o

---

<sup>37</sup> Aton był przedstawiany w postaci dysku słonecznego z promieniami zakończonymi dłońmi

<sup>38</sup> Siegfried Morenz, op. cit., s. 59

<sup>39</sup> Jaroslav Černý, op. cit., s. 57-58

niezbyt jasnych kompetencjach. Całość ujęto w ramy generalnego porządku, wszechobejmującej harmonii-maat. Maat, o która trzeba było dbać, ale już niekoniecznie w nią wierzyć. W rezultacie przejawem wiary stał się kult a nie indywidualna modlitwa. Modlić się oznaczało oddawać cześć. Stąd niewielkie rozróżnienie między magią a religią, głęboką wiarą a rytuałem. Ten sam schemat myślowy zastosowano do wyjaśnienia śmierci. Śmierć jest niczym innym jak snem, stanem pośrednim, niemalże kolejnym etapem życia. To okres chaosu, po którym na powrót wracają wody spokoju i świat wraca do znanych Egipcjanom ram. Nad całością czuwali bogowie. Były o postaci ludzkiej, dzielących te same uczucia, co ludzie, lecz będące mocami przekraczającymi ludzkie pojmowanie, traktującymi ludzi bezlitośnie, jak zwierzęta lub zabawki. Z drugiej strony, bogowie ludziom sprzyjali, nagradzali dobro a zło karali. Egipcjanie wierzyli, że posiadali wolną wolę i mogli dokonywać między nimi wyboru. W roku 313 n.e. cesarz Konstantyn dokonał wyboru za nich i ogłosił równość wszystkich religii. W rezultacie, Egipt poddano gwałtownej chrystianizacji. Ostatecznie, w połowie VI wieku Justynian nakazał zamknięcie ostatniej świątyni Izydy. Posągi bogów przewieziono do Konstantynopola, a kapłanów wtrącono do więzienia<sup>40</sup>. Egipt wraz z jego przebogatą kulturą zniknął z mapy świata.

---

<sup>40</sup> Ibidem, s. 139

## Bibliografia

*Cywilizacje starożytne: przewodnik encyklopedyczny*, pod red. Arthura Cotterella, PRO-media CD s.c., Łódź 1996

*Encyklopedia religii świata*, pod red. Frédéricica Lenoir i Ysé Tardan-Masquelier, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2002

Černý, Jaroslav, *Religia starożytnych Egipcjan*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974

Morenz, Siegfried, *Bóg i człowiek w starożytnym Egipcie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1972

Niwiński, Andrzej, *Mity i symbole religijne starożytnego Egiptu*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1984